Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 41.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 20 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycenometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
18	6	27" 4''' 450	+ 1° 3	1. 85	Zachodni średni	Pochmurno	
	2	5, 780	+ 2, 3	2 21	,, słaby	,,	
	10	6. 539	+ 1, 2	2 26	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 3 Lutego.* —

Izba deputowanych bez żadnych sporów zatwierdziła paragraf adresu tyczący się małżeństwa hiszpańskiego. Postępowanie gabinetu w téj kwestyi uzyskało zatwierdzenie ciała prawodawczego jak poprzednio opinii publicznéj. Votum izby deputowanych ma podwójne znaczenie, zwraca się ono do Francyi i Anglii. Nie tylko zatwierdza ono postępowanie gabinetu, ale objawia jeszcze myśl Francyi i jéj uczucia dla kraju, do którego okoliczności coraz bardziéj nas zbliżają. Nie można było wątpić nigdy o przyjęciu, jakiego dozna u wielkich władz publicznych, rozwiązanie dane kwestyi małżeństwa hiszpańskiego Postępowanie tak wyraźnie kierowane myślą o wzmocnieniu Francyi musiało znaleść zatwierdzenie w izbach. Pan Guizot dał piękny przykład. Zaiste łatwo mu było uzyskać pewien rodzaj tryumfu, nie tylko dla siebie i dla własnego stronnictwa, ale i dla opozycyi, która mu wyrzuca tak dawno, że interessa Francyi dla związku z Anglią poświęca, a którym to zarzutom dziś w tak świetny sposób kłamstwo zadał. Nie chciał tego uczynić, wolał odpowiedzieć godnie uczuciom zgody objawionym przez ludzi najznakomitszych parlamentu angielskiego i uniknąć przez to wszystkiego, co tylko mogłoby powiększyć niechęć zgubną.

— *Dnia 3 Lutego.* —

Król prezydował dzisiaj na radzie gabinetowéj, na któréj znajdowali się wszyscy członkowie gabinetu a nawet i marszałek Soult. Po ukończeniu téj rady wysłano gońcow gabinetowych do Wiednia, Londynu, Rzymu i Bern.

Hrabia Moltke poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister króla duńskiego przybył do Paryża.

Listy z Tulonu donoszą pod dniem 29 stycznia, że okręta liniowe *Friedland* i *Jena* stojące na kotwicy w porcie Brest, otrzymały rozkaz udania się natychmiast do Tulonu. Ministeryum postanowiło zebrać bardzo silną flotę na morzu Sródziemnem, którą dowodzić będzie xiążę Joinville. Postanowiono niedawno, że xiążę Joinville z małą eskadrą odpłynie do Brazylii, ale okoliczności zmusiły do zebrania znacznych sił na morzu Srodziemnem. Eskadra xięcia ma się składać z 10 liniowych okrętów, 4 fregat i 6 parostatków; będzie ona liczyć przeszło 1,200 dział i 10,000 ludzi osady.

Zapewniają, że pan Thiers zniechęcony odstąpieniem panów Billault i Dufaure, myśli porzucić zupełnie naczelnictwo lewego środka i jako prosty członek opozycyi stanąć w szeregach lewéj strony pod panem Odillon Barrot.

Zapowiedziane dawno zlanie dzienników legitymicznych w jeden dziennik ma teraz przyjść do skutku. *Quotidienne*, *France*, i *Echo français* mają się razem połączyć pod nazwą *Monarchiczne zjednoczenie*. Dziennik ten ma wychodzić codzień w największym formacie pod kierunkiem pana Beryer a redakcyą pana Lubis. Xiądz Genoude z *Gazette de France* jest wyłączonym od tego zjednoczenia.

Journal des Debats ciągle zbija dowodzenia Holandyi przeciw przyłączeniu wyspy Labuan do posiadłości angielskich, dowodząc, że stósownie do traktatów nic nie postanowiono względem niezależnéj części wyspy Labuan i części Borneo. Traktaty przyznają Holandyi całą wyspę Sumatra, Anglii półwysep Malaka i prawa tejże do Singapore i wysp na południe tego miasta leżących, oraz wzajemne przypuszczenie okrętów obu narodów do ich posiadłości na archipelagu malajskim, z wyjątkiem wysp Moluckich; oprócz tego obejmują postanowienie o Celebes, Timot, Ceram, Battar i Bintam; o Borneo jednak nie ma mowy. Prasa opozycyjna widzi w téj obronie nowy dowód, że z powodu małżeństwa hiszpańskiego anglikom wszystko będzie przyznanem.

Według urzędowych sprawozdań, komisarze umorzenia długu krajowego wykupili w trzecim kwartale 1846 roku 297,002 franków

renty trzy procentowej, obróciwszy na to summę ogólną 8,117,542 fr.

Na wczorajszym targu zbożowym w Paryżu, ceny zboża niezmiernie spadły. Worek mąki 200 funtowy, który jeszcze w zeszłym tygodniu kosztował 62 fr., dziś kosztuje tylko 59. Dowozy są bardzo znaczne i wszystkie magazyny są przepełnione.

Budżet miasta Paryża na rok bieżący wynosi 30 milionów franków; konsumcya stanowi główną część dochodu. W roku 1845 pomiędzy innemi następną ilość żywności rozmaitéj skonsumowano. Ryb suszonych za 710,368 fr. ostryg za 1 859,868 franków, ryb morskich za 6,620,242 fr. Zwierzyny i drobiu za 9,417,771 fr., masła za 8,832,174 fr., jaj za 5,738,069 fr.; oprócz tego skonsumowano mnóstwo mięsa różnego gatunku, napojów, chleba, zużyto drzewa, węgli kamiennych, oliwy i korzeni. Wydzierżawianie targów przynosi miastu 2,300,000 fr., a sprzedaż miejsc na groby 700,000 fran. Z tych dochodów szpitale dostają 5,400,000 fr.

Courrier français donosi, że francuzki zakład kolonialny na wyspie Nowéj Zelandyi dobrze się udaje. Ziemie kupione od krajowców już zostały zapłaconemi naczelnikom i przynosiły dobre owoce. Francuzcy koloniści pragną ustanowienia tam gubernatora, któryby objął nad niemi administracyę.

Kiedy z Honolulu stolicy wysp Sandwich, wysłano ajenta do Francyi, królik tych wysp na Oceanie Spokojnym postanowił mieć swego posła w Paryżu i mianował nim pana Edmunda Omvard, zostającego w stosunkach handlowych z Francyą.

— *Londyn* 2 *Lutego.* —

W izbie wyższéj wczoraj lord Brougham podał petycyę mieszkańców Liverpool w któréj ci skarżą się na zbyt wielki natłok szukających zarobku w Anglii robotników irlandzkich, wykazują że w ostatnich dwóch tygodniach 14,104 takich ludzi z Irlandyi przybyło do Liverpool. Margrabia de Westmeath dowodził, że irlandzcy właściciele gruntowi nie są przyczyną tego złego, ponieważ nie mogą mu zaradzić — W izbie niższéj miał być po raz drugi odczytanym bil roboczy, znajdujący się pomiędzy innemi lorda Russel środkami dla Irlandyi, jednak p. Williams przedstawił projekt, by przedewszystkiem irlandzki bil ubogich przeprowadzonym został; ponieważ tego projektu nikt nie popierał, przeto izba przeszła do porządku dziennego i rozpoczęły się rozprawy nad środkami rządu, które to rozprawy przy zamknięciu posiedzenia jeszcze nie zostały ukończonemi. Jednak nie objawiono żadnéj silnéj opozycyi i tylko p. Smith O'Brien i pan Osborne, ze wszystkich członków parlamentu za Irlandyę, przeciw nim mówili. Pan O'Brien pomiędzy innemi dowodził, że strata landyi wskutek złego zbioru kartofli wynosi około 20—30 milionów f. st. nie zaś 16. Pan Roebuck miał długą mowę tego wieczora i mocno krytykował projekta gabinetu. Wychodził on z téj zasady, że Irlandya musi sama sobie pomagać, a pomoc dana przez Anglię złe tylko powiększy. Po odpowiedzi kanclerza skarbu na mowę pana Hume, który także ganił środki rządu względem Irlandyi, rozprawy odroczono.

Przedwczoraj parostatek prywatny odpłynął z Liverpool do Ameryki z 100,000 f. st. w złocie, a jutro ztamtąd wypłynie parostatek *Acadia* z 200,000 f. st. złotem.

Morning Chronicle mówi o przyjęciu, jakiego doznał pan Cobden w Genui gdzie się znajdował w dniu 17 stycznia. W ogóle stan kupiecki w Genui nie myśli przystać na zasady wolnego handlu, któreby zniszczyły system monopolu w całéj sile utrzymywany w Genui. Jednak udało się ułożyć obiad pod prezydencyą marchese Arecio, na którym to objedzie pan Cobden miał mowę w obronie wolnego handlu. Z Genui pan Cobden jedzie do Livorno lub Rzymu.

Według dziennika *Times* lord Torrington został mianowany gubernatorem wyspy Ceylan.

Globe donosząc o zabraniu okrętu naładowanego prochem i karabinami dla junty Oporto, donosi, iż rząd postanowił utrzymać prawa zabraniające werbunków i uzbrojeń na rzecz obcych rządów i stawić tamę wszystkim usiłowaniom.

Dziennik konserwatystowski paryzki *Portefeuille* wyraźniéj jeszcze jak poprzednio donosi o blizkiem przesileniu ministeryalnem w Paryżu o ustąpieniu niezawodnem pana Guizot.

— *Hiszpania.* —

Paryż 3 *Lutego.* — Wszystkie raporta od granicy katalońskiéj dochodzące do dnia 31 stycznia donoszą o powiększeniu się band karlistowskich i o występowaniu ich przeciw liczniejszym nawet oddziałom wojska. Jakkolwiek madryckie dzienniki donoszą, że gromady te są już zupełnie rozpędzone, jednak to pewna, że w górzystéj stronie xięstwa, bandy te ciągle się trzymają i niepokoją wojsko, nie dając mu ani chwili spoczynku. Już kilka potyczek miało miejsce a cała energia jenerał-kapitana Breton i 24,000 korpusu katalońskiego zaledwie wystarcza do stawienia czoła przeciwnikom, jak z ziemi co chwila wyrastającym. Ważna bitwa zaszła w okolicach Llayde, a milczenie dzienników barcelońskich najlepiéj dowodzi, że jéj skutek nie był zadawalający dla wojska królowéj. W całym łańcuchu gór otaczającym Barcelonę, którego gałęzie na północ i zachód się rozchodzą, rozlegają się znowu hasła wojenne karlistów. Wyższa część kraju w górach Cervera i Llenda aż do granicy francuzkiéj ku północy, okręg Lampurdan koło Seu de Urgel i Figueras, stanowi główny punkt wojny, znajdującéj pomoc największą w Solsona i w górach to miasto otaczających. Z bitew już zaszłych wyprowadzić należy wniosek, że bandy karlistowskie składają się po większéj części z oficerów, którzy już służyli w armii don Carlosa. Ta oko-

liczność właśnie daje pewną spokojność izabelistom, ci bowiem twierdzą, że karliści nie mogą wiele na ludność rachować, kiedy ich oficerowie muszą za broń chwytać. Jednak te wnioski mogą być sprawiedliwemi na dziś jedynie, zmienić się zaś mogą za nadejściem wiosny, pory roku najstósowniejszéj do prowadzenia wojny guerylasów. Z resztą nie ulega wątpliwości, że większa część karlistów wkroczyła do Hiszpanii przez territoryum niezależnéj rzeczypospolitéj Andora, do któréj wstęp stanowi forteca Seu de Urgel, ale tę wychodźcy ominęli. Tak kabecilla Los de Eroles zjawił się w gminie Cambrilis w blizkości Seu de Urgel z 50 ludźmi, ale ustąpił w krótce, ponieważ nie znalazł pomocy w mieszkańcach wstrzymywanych obecnością wojsk; pospieszyły za nim w kierunku Ribera-Salada żandarmerya i wojska liniowe, jednakże dotąd nie mogły go doścignąć i zapewne nie doścignął. Zdaje się, że jenerał kapitan Breton ma zamiar obsadzić silniéj wojskiem tak ważną okolicę Seu de Urgel i zarazem Solsonę pokryć znacznemi siłami. Solsona ma służyć za podstawę działań, by najprzód powstańców odciąć od granicy, a następnie wyparować ich z gór, gdzie ich stronnicy ciągle im pomocy dostarczają. Gerona dotąd dość jest spokojną, dla tego jenerał Breton ztamtąd wojska ściąga, by je wysłać w góry. Ale i tam lękają się wybuchu, obawy te usprawiedliwia najmocniéj nędza panująca między niższą klassą. Ludność robocza jest bez zajęcia, ponieważ kapitaliści w téj chwili chowają swe kapitały. Gdyby stronnictwo karlistowskie miało dość pieniędzy, wówczas mogłoby korzystać z tego położenia, ściągając wszystkich niechętnych do siebie. Ztąd wywiązuje się dla rządu królowéj Izabelli główne zadanie, by położenie ludu polepszyć, albowiem w ten sposób tylko można prawdziwym niebezpieczeństwom zapobiedz. Karliści potrafili bardzo zręcznie korzystać z ostatnich wypadków w Pampelunie i w innych miejscach. Władze w Katalonii popełniły ważny błąd, chcąc utrzymać działania swe w wielkiéj tajemnicy, dla tego karliści zdołali wmówić w lud, że te działania mają niezmiernie wielkie znaczenie. Gdyby zaś jawność zupełną zachowano, wówczas nie mogliby w błąd wprowadzić ludności.

— *Florencya* 26 *Stycznia.* —

Dekretem Wielkiego xięcia, wszelki podatek od zboża, który i tak jest nader niski, został zniesionym do końca czerwca, czy ziarno przybywa drogą lądową czy morzem. Inne także rządy środkowych Włoch wydały postanowienie tyczące się wprowadzenia zboża. I tak xiążę Luki, dekretem z 1 stycznia postanowił, że każdy worek kukurydzy lub pszenicy do krajów jego wprowadzany opłacać ma trzy liwry. W Rzymie zawieszono wywóz pszenicy i innego zboża aż do dalszego postanowienia. Podobneż postanowienie miało wyjść w Modenie. W Toskanii rząd oświadczył, że chce zachować od lat 80 utrzymywany system wolnego handlu i konkurencyi i polecił władzom czuwać nad bezpieczeństwem i pokojem targów. Zarazem rozkazano Gonfalonierom, by starali się o wynalezienie robót, gdzie na takowych zbywa.

— *Stany Zjednoczone.* —

Wiadomości z Stanów Zjednoczonych szybko po sobie następują i zmieniają się niezmiernie. Kongres federalny rano zmienia dzieło, które zrobił wieczorem. Dzienniki amerykańskie z d. 8 doniosły, że izba reprezentantów jednomyślnie odmówiła swéj sankcyi mianowaniu jenerał porucznika; zaś dnia 9go przywiezione parostatkiem *Albany*, donoszą nam, że taż sama izba nagle zapominając o swém poprzedniém votum, postanowiła, że projekt pana Polk będzie najprzód wzięty pod rozwagę i poddany nowemu głosowaniu. — List z Washingtonu tak objaśnia ten wypadek. Na drugi dzień po odrzuceniu mianowania jenerał-porucznika, wielka liczba deputowanych demokratycznego stronnictwa pojęła, że postąpiła nierozważnie. Utworzenie tego stopnia zyskało w ich oczach charakter pożytku rzeczywistego, którego mu z początku odmawiano. Pojęli, że koszta wojny, rozrzucenie wojska, brak jedności w działaniach, są skutkiem braku jednego naczelnika obszerną władzę posiadającego. Stronnicy pokoju, przeciwnicy dzisiejszéj administracyi nie mało się przyczynili do nawrócenia tak śpiesznego demokracyi kongresowéj, wydając okrzyk tryumfu i głosząc, że odrzucenie owego projektu jest najlepszym dowodem potępienia ze strony izby całego systematu sprawy i wojny. Artykuł w *National Intelligencer*, głównym organie stronnictwa wigowskiego w Washingtonie, obudził ich szczególniéj. Dziennik ten, opierając się na odrzuceniu projektu o podwyższenie cła od kawy i herbaty i projektu o mianowaniu jenerała-porucznika, dowodził, że kongres chce prezydentowi odjąć środki prowadzenia wojny niegodziwéj i niszczącéj. Dla tego to demokracya pożałowała swego podwójnego votum; następnego posiedzenia zwaliła swe votum poprzednie a może nie długo dowiemy się, że projekt podwyższenia cła od cukru i herbaty tą samą drogą przejdzie. Nie dziwilibyśmy się nawet, gdyby projekt jenerał-porucznikostwa tak wskrzeszony, nie doznał nowéj klęski, albowiem projekt ów w łonie ludu musi wywołać przypuszczenia i obawy, o których poprzednio mówiliśmy. Jednak owa późna względność otrzymana dlań w izbie reprezentantów, dowodzi, że demokracya, która najprzód nie chciała zatwierdzić projektu tak sprzeciwiającego się jéj instynktom i purytanizmowi konstytucyjnemu, pragnie szczęśliwie ukończyć wojnę, w którą kraj jest stanowczo zawikłany. Zresztą nie ma nic prawdy w dowodach pierwszego odrzucenia, dawanych przez jeden z dzienników, że nie chce uformować przez to pewnego rodzaju dyktatury na korzyść p.

Benton, który wówczas stałby się człowiekiem najbardziéj niepopularnym w Stanach Zjednoczonych. Pan Benton cieszy się słusznie zarobioną popularnością w Stanach Zjednoczonych, którą mu zyskała prawość jego charakteru i wyższość talentu. Zresztą pan Benton który w armii Stanów Zjedn. zajmował tylko stopień pułkownika, nie mógł mieć pretensyj do stopnia jenerał-porucznika, który przypada z prawa najstarszemu z jenerał-majorów, t. j. jenerałowi Scott.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Lutego.

Straszewski Józef ob., Straszewski Richard ob., Romer Michał, z Galicyi; -- Zuchowski Jan ob., Brzeski Władysław ob., z Polski; -- Stasiński Józef jenerał król. pruski, Staub Michał, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rogowski Jan Nepomucen, Dzwonkowski Leon ob., Wilke Fryderyk, Hiller Herman, Kopisch, do Galicyi; Krzeszewska, Deskur Stanisław ob., Gamuliński Jacek, Zimirska Izabella ob., Niwicki Józef ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 721.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do art. 12 ustawy Hypotecznéj z 1844 r., wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Karolu Hube pozostałego, składającego się z kapitałów 20,000 złp. na dobrach Pogorzyce, 18,000 złp., 13,120 złp. i 7140 złp. na dobrach Poręba, tudzież 10.000 złp. na dobrach Płaza hypotecznie ubezpieczonych aby z stósownemi dowodami w terminie miesięcy 3ch do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym po upływie terminu spadek pomieniony zgłaszającym się spadkobiercom, Karolowi, Michałowi, Janowi i Wiktorowi Hube synom, tudzież Kazimirze Hube córce zmarłego przyznanym zostanie.

Kraków d. 12 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydująoy
J. Czernicki.

(1r.) Z. Sekret. P. *Burzyński.*

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 15 i 16 Lutego. 1847 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	—	—	37	-	—	—	35	15	—	—	32	—
,, Zyta........	—	—	36	-	—	—	33	15	—	—	—	—
,, Jęczmienia	—	—	33	10	—	—	29	15	-	-	25	24
,, Owsa......,	—	—	17	18	—	—	15	24		—	14	—
,, Grochu..	—	—	42	—	37	20	39	15	—	—	—	—
,, Jagieł. ..	—	—	66	—	—	—	63	-	-	—		—
,, Rzepak letni	—	—	—	—	-	—	—	—	—	—	—	—
,, ,, zimowy	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—
,, Soczewicy	—	—	34	-	—	--	—	—	—	—	—	—
,, Ziemuiak	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr..	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—	-	—
,, Koniczyny	—	—	96	—	—	—	80	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 21 do zł. 2 gr. 21. Centnar słomy od zł. 5 gr. — do zł. 3 gr. 24

Drożdży wanienka złp. 11.
Jaj kurzych kopa złp. 4 gr. —
Masła garniec złp 10 gr. 12
Spirytusu garniec z opłatą zł. 10 gr. 12
Okowity ,, ,, zł. 9 gr. —

Kaszy Perłowéj pięknéj miarka . . .	zł. 4	gr. 24
,, Tatarczanéj . . ,, ...	,, 5	,, 24
Mąki z pod krupek . . ,, ...	,, 1	,, 26
Miarka Bobu	,, 4	,, —
,, Fazoli mniejszych	,, 4	,, 24
,, ,, większych	,, 3	,, 21
Korzec Buraków	,, 8	,, 15
,, Marchwi	,, 12	,, —
,, Cebuli	,, 46	,, —
Kopa Pietruszki	,, 2	,, 5
,, Karpieli	,, 6	,, 18
,, Kalarepy	,, 2	,, 24
,, Selerów	,, 4	,, —
,, Porów	,, 2	,, 24

Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.

Kraków dnia 17 Lutego 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy

Delegow. *Tuszyński* *W. Dobrzański.*
K. K. Cyr. II. *Pszorn* Adjunkt.

W dniach 1, 2 i 3 Marca b. r. od godziny 10 z rana, w wsi Jaworzno Okręgu M. Krakowa Dlkcie tegoż nazwiska, na drodze exekucyi Sądowéj, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą: wino w butelkach, piwo w beczkach, wódka, ziemniaki, konie z zaprzęgiem, bryczka, wóz, meble, przyodziew męzka i żeńska, beczki, kuffy, szkło różnego rodzaju, lustra, naczynia żelazne i blaszane, bielizna, i tym podobne rzeczy. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone zaopatrzeni w gotową srebrną monetę zgłosić się zechcą.

W Chrzanowie d. 16 Lutego 1847 r.

(2r.) Fr. *Borelowski* C. K. Kom. S.

Doniesienie prywatne.



KAMIENICA w ulicy Floryańskiéj Nr. 519 jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania, lub do wypuszczenia w trzechletnią dzierżawę z meblami. (3r.)